

Widzieć działanie Boga również poza własnym środowiskiem

Wpisany przez Beata

niedziela, 30 września 2018 22:42 - Poprawiony poniedziałek, 01 października 2018 22:49



Pan Jezus wzywa nas do okrycia Jego obecności i działania Boga również tam, gdzie się tego nie spodziewamy, w ludziach, którzy nie należą do naszego kręgu – mówił Papież w rozważaniu na Anioł Pański. Podkreślił, że zamiast oskarżać innych, powinniśmy zastanowić się nad sobą i usunąć bez wahania wszystko, co może gorszyć ludzi słabej wiary.

Ojciec Święty odniósł się do dzisiejszego fragmentu Ewangelii, w którym Jan Apostoł donosi Jezusowi, że ktoś, kto nie należy do Jego uczniów, wyrzuca złe duchy w Jego imię.

Papież: uczniowie zamknięci w swoich schematach

“ Jan z gorliwym entuzjazmem typowym dla młodych – mówił Papież – przedstawił sprawę Nauczycielowi, starając się o Jego wsparcie; ale Jezus, wręcz przeciwnie, odpowiada: «Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cuda w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami» (w. 39-40). Jan i inni uczniowie ukazują postawę zamknięcia w obliczu wydarzenia, które nie pasuje do ich schematów, w tym przypadku jest to wręcz zamknięcie na dobre działanie osoby «spoza» kręgu uczniów. ”

Franciszek zauważył, że Jezus wykazuje się tutaj wielką wolnością. Jest w pełni otwarty na wolność Ducha Bożego, który w swym działaniu nie jest skrzepowany żadnymi ograniczeniami. Swym zachowaniem Jezus chce wychować swoich uczniów, również i nas, do wewnętrznej wolności.

Papież: obawa przed konkurencją jest zła

“ Warto się zastanowić nad tym epizodem i zrobić rachunek sumienia – powiedział Ojciec Święty. – Postawa uczniów Jezusa jest bardzo ludzka, dość powszechna i możemy ją spotkać we wspólnotach chrześcijańskich wszystkich czasów, prawdopodobnie także w nas samych. W dobrej wierze, wręcz z gorliwością chcielibyśmy chronić autentyczności pewnego doświadczenia, zwłaszcza charyzmatycznego, zabezpieczając założyciela lub przywódcę przed fałszywymi naśladowcami. Ale jednocześnie pojawia się jakby obawa o «konkurencję», zła obawa o «konkurencję», że ktoś może wykraść nowych zwolenników, a zatem nie potrafimy docenić dobra, jakie czynią inni; nie jest w porządku, bo «nie jest spośród naszych». Jest to jedna z form autoreferencyjności. ”

Zdaniem Franciszka z takiej postawy wyrasta też prozelityzm, a Kościół, jak przypomniął, powołując się na Benedykta XVI, wzrasta nie poprzez prozelityzm, lecz dzięki sile przyciągania, poprzez świadectwo mocy Ducha Świętego.

Papież podkreślił, że wielka wolność Boga w dawaniu siebie jest dla nas wyzwaniem i pouczeniem, abyśmy zmienili naszą postawę i nasze relacje. Do tego zachęca nas dzisiaj Jezus. On wzywa nas, byśmy nie myśleli już w kategoriach przyjaciel-wróg, my-oni, wewnątrz-poza, ale wzniesli się ponad to wszystko i otworzyli swoje serca, by móc rozpoznać Jego obecność i działanie Boga również w środowiskach nietypowych i nieprzewidywalnych, w osobach, które nie należą do naszego kręgu.

Papież: liczy się autentyczność dobra, a nie osoba

“ Chodzi o to, aby bardziej zwracać uwagę na autentyczność dobra, piękna i prawdy, niż na nazwę i pochodzenie tych, którzy to czynią – podkreślił Ojciec Święty. – I jak nam sugeruje pozostała część dzisiejszej Ewangelii, zamiast osądzać innych, musimy zastanowić się nad sobą i bez kompromisów odrzucić to wszystko, co może zgorszyć osoby słabsze w wierze. Niech Maryja Panna, wzór posłusznej akceptacji niespodzianek Boga, pomoże nam rozpoznawać znaki obecności Boga wśród nas, odkrywając ją, gdziekolwiek się objawia, nawet w sytuacjach najbardziej niespodziewanych i nietypowych. Niech nas nauczy kochać naszą wspólnotę bez zazdrości i zamknięcia, w stałym otwarciu na szeroki horyzont działania Ducha Świętego. ”

źródło: